

Kierowco, pozwól na przesiadkę

● Pasażerowie narzekają, że nie zawsze uda się przesiadka z autobusu linii 101 na Linię Samorządową

Police-Jasienica

Marek Jaszczynski

marek.jaszczynski@polskappress.pl

Z redakcją skontaktowali się mieszkańcy Trzebieży i pobliskich wsi.

- Wracamy codziennie z pracy ze Szczecina z Placu Rodła autobusem linii 101 odjeżdżającym o godzinie 19. Autobus ten jest zsynchronizowany z linią LS odjeżdżającą z Jasienicy (kierowca ma obowiązek czekać aż autobus 101 przyjedzie z Placu Rodła, tymczasem zdarzyło się po raz kolejny, że kierowca LS z Jasienicy widząc, że autobus 101 nadjeżdża („101” była dosłownie około 10 metrów) ruszył i nie zabierając pasażerów odjechał do Trzebieży - czytamy w liście do redakcji. Według pasażerów informacje o problemach z autobusami były kierowane

do Szczecińsko-Polickiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego, a także do Urzędu Miejskiego w Policach.

- Kierowcy posiadają radiotelefony i to jest najdziwniejsze: czyżby kierowcom LS Police sprawiało radość to, że nie zabierają pasażerów? - pytają autorzy listu.

Następny autobus do Trzebieży jest dopiero o godz. 21:20. Wcześniej pozostaje dojazd taksówką lub powrót dzięki uprzejmości innych kierowców jadących w kierunku Trzebieży.

SPPK na naszą prośbę wyjaśniło sytuację związaną z wcześniejszym odjazdem autobusu. Tego dnia, w godzinach popołudniowych doszło do wypadku drogowego w pobliżu skrzyżowania ul. Jasienickiej i Kuźnickiej.

- W wyniku wypadku doszło do całkowitego wstrzymania ruchu na czas postępowania służb



FOT. SEBASTIAN WOŁOZ

► Według przewoźnika kierowcy wiedzą o obowiązku realizowania połączeń z innymi liniami

porządkowych i policji - tłumaczy Grzegorz Ufniarz, kierownik działu przewozów w SPPK. - Jeden z autobusów LS zatrzymany

został w takim miejscu, że nie miał możliwości zawrócić ani objechać miejsca zdarzenia i miał nieplanowany postój w godz.

od 17:00 do 19:10 (zgodnie z wpisem kierowcy w karcie drogowej). W związku z zamknięciem przejazdu, dyspozytor SPPK zor-

ganizował objazdy dla Linii Samorządowej, aby obsługiwać przewozy pasażerów w kierunku Trzebieży. W wyniku tych działań, kurs autobusu, który utknął pod zakładami, wykonywał autobus zastępczy, który rozpoczęła jazdę o 19:15 spod CH „Kinga”, przez Tanowo, Tatynię i był planowo w Jasienicy o godz. 19:48. Kierowca tego autobusu nie miał przy sobie rozkładu jazdy (ten był w autobusie tkwiącym przy ZCH) i nie miał informacji o konieczności skomunikowania z linią 101. W rozkładach jazdy dla kierowców każde skomunikowanie z innymi autobusami jest bardzo wyraźnie podkreślone.

SPPK nie potrafi wyjaśnić dlaczego, mimo bliskości na pętli obydwu autobusów, kierowca autobusu LS nie poczekał na autobus linii 101. Tłumaczył, że nie widział nadjeżdżającego autobusu linii 101. ● ©©